

Siedem razy Seweryn

Dziś 70 lat kończy wybitny aktor Andrzej Seweryn, obecnie dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie. Spróbujmy przyrzeć się mu w siedmiu odsłonach.

JACEK SZCZERBA

1 | To aktor Andrzeja Wajdy - zaczął u niego jako Maks Baum, jeden z trójki bohaterów „Ziemi obiecanej” (1974), potem był karierowicz Rościszewski w „Bez znieczulenia” (1978), kapitan milicji Wirski w „Człowieku z żelaza” (1981), zdrajca Bourdon w „Dantonie” (1982), Sędzia w „Panu Tadeuszu” (1999) i Rejent Milczek w „Zemście” (2002). Ale Seweryn wystąpił też u Krzysztofa Kieślowskiego - w telewizyjnym „Przejściu podziemnym” (1973).

Gdy grał w teatrze w Nanterre w „Onych” Witkacego reżyserowanych przez Wajdę, w Polsce wprowadzono stan wojenny. Seweryn został we Francji.

2 | To aktor międzynarodowy. Może zapowiadał to już fakt narodzin w niemieckim Heilbronn, gdzie poznali się jego rodzice wywiezieni na roboty w czasie wojny. Wystąpił u boku Catherine Deneuve w nagrodzonych Oscarem „Indochinach” (1992) Régisa Wargnier. Dostał także drobną rolę w „Liście Schindlera” (1993) Stevena Spielberga, ale był o krok od roli tytułowej, którą ostatecznie powierzono Liamowi Neesonowi. Hollywoodzcy producenci woleli po prostu angielskojęzyczną gwiazdę. Ale role Niemców zawsze krążyły wokół Seweryna: poza Baumem w „Ziemi obiecanej” był przecież Sturmbahnführerem Kliefhornem w „Polskich drogach” (1976) Janusza Morgensterna.

3 | Tej „niemieckości” przeczy „110-procentowa” francuskość Seweryna. W 1995 r. został 493. w historii tzw. sociétairem w paryskiej Comédie-Française. Po francusku za-

STEFAN ROMANIK/AGENCJA GAZETA



Dzisiejszy jubilat Andrzej Seweryn

grał tam m.in. Molierowskiego Don Juana. W 2005 r. otrzymał Legię Honorową. W 1999 r. byłem w jego paryskiej garderobie z widokiem na Palais Royal i mogłem zobaczyć z bliska, jak jest tam ceniony.

4 | Zawsze słynął z pracowitości. Koledzy z warszawskiej PWST trochę z niego z tego powodu pokpiwali, tak jak i z jego podlizywania się profesorom. Przed każdą rolą wykonuje gigantyczną pracę przygotowawczą (czyta na temat autora i epoki, z której pochodzi tekst, a ten drobniaczko analizuje). W środowisku od lat krąży anegdota o tym, jak to Seweryn i jego druga żona Krystyna Janda weszli w zawodowy spór: on chciał dalszego szlifowania ról we wspólnym przedsięwzięciu, ona wolała oglądać odcinek serialu kryminalnego „Columbo”. Równie pracowity był młody dyrygent Adam Pietryk w „Dyrygencie” (1979) Wajdy. Seweryn dostał za tę rolę Srebrnego Niedźwiedzia w Berlinie.

5 | To aktor zaangażowany politycznie. Jako dziecko był w czerwonym harcerstwie, w tzw. drużynach walterowskich prowadzonych przez Jacka Kuronia. W Marcu’68 współorganizował demonstrację

w obronie zdejmowanych z afisza „Dziadów” Kazimierza Dejmka. Został aresztowany. W więzieniu siedział dłużej po akcji ulotkowej przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji (z zarzutem „rozpowszechniania fałszywych wiadomości”).

6 | Seweryn zawsze potrzebował autorytetów, relacji mistrz - uczeń. Może wpłynął na to brak kontaktu z ojcem (m.in. dyrektorem fabryki samochodów dostawczych w Nysie), który odszedł od rodziny, gdy Seweryn miał 10 lat. Matka przyszłego aktora pracowała jako sprzątaczką, konduktorką, strażniczką w zajezdni trolejbusów i garderobiana w Teatrze Polskim. Ogromny szacunek Seweryn żywił dla Janusza Warmińskiego, dyrektora Teatru Ateneum, u którego zagrał m.in. Szatowa w „Biesach” (1971), Don Carlosa (1972) i Gucia w „Ślubach pańskich” (1976). Na Zachodzie guru Seweryna stał się wielki reżyser teatralny Peter Brook, z którym pracował przy dwóch wersjach „Mahabharata” (1985). Brook nauczył go „grania całym ciałem”.

7 | Potrzeba autorytetu idzie u Seweryna w parze z naturalną władczością. Pomogła mu ona odnaleźć się w roli Jeremiego Wiśniowieckiego w „Ogniem i mieczem” (1999) Jerzego Hoffmana, zagrać cara Rosji Aleksandra w serialowym „Napoleonie” (1990) i Robespierre’a w telewizyjnej „Rewolucji Francuskiej” (1989), gdzie Dantonem był Klaus Maria Brandauer. Kierując Teatrem Polskim, Seweryn trzyma się tego kursu - został Prosperem w „Burzy” (2012) i Królem Learem (2014). W tym roku zobaczymy go w roli charyzmatycznego malarza Zdzisława Beksińskiego w filmowej „Ostatniej rodzinie” Jana P. Matuszyńskiego. ●